

Masowy człowiek

16 stycznia 2025

Aby z góry stłumić wszelkie bunt, nie należy robić tego brutalnie. Archaiczne metody, jakie stosował Hitler, są zdecydowanie przestarzałe. Wystarczy stworzyć zbiorowe uwarunkowanie tak potężne, że sama idea buntu nie przyjdzie już nawet do głowy. Najlepszym sposobem byłoby formatowanie ludzi od urodzenia poprzez ograniczenie ich wrodzonych zdolności biologicznych...

Źródła niezadowolenia z kultury wynikają z faktu, że jest ona zjawiskiem społecznym i podlega w związku z tym psychospołecznym uwarunkowaniom. Oznacza to, że musi być ona zbudowana zgodnie z dwoma zasadami, które jako podstawowe, determinują procesy kulturotwórcze: zasadą przymusu i zasadą wyrzeczenia się popędów. Przymus jest konieczny ze względu na tkwiącą w naturze ludzkiej niechęć do pracy. A wyrzeczenie popędów powoduje odnalezienie progresywnej ścieżki wiodącej do rozwoju jednostki.

Należy sprawić, by przymus stał się czymś niewłaściwym w domu i w szkole, ten przymus kładący nacisk na staranność, dokładność, sprawność, przymus do celów wyższych i bardziej ambitnych o większej kulturze. Należy to ograniczyć. Następnie kontynuujemy uwarunkowanie poprzez drastyczne obniżenie poziomu i jakości edukacji, sprowadzając ją do formy bezwysiłkowego zajęcia. Osoba niewykształcona ma ograniczony horyzont myślenia, a im bardziej ograniczone jest jego myślenie – materialne, mierne, tym mniej może się buntować. Należy sprawić, aby dostęp do wiedzy stał się coraz trudniejszy i elitarny... Niech pogłębia się przepaść między ludźmi a nauką tak, aby informacje skierowane do ogółu społeczeństwa zostały znieczulone wszelkimi możliwymi treściami – szczególnie bez filozofii. Znowu należy użyć przekonywania, a nie bezpośredniej przemocy: będziemy transmitować masowo za pośrednictwem telewizji rozrywkę, która

zawsze pochlebia emocjom i instynktowi.

Zajmiemy umysły tym, co jest daremne i zabawne – nieustanną gadką i muzyką, aby nie zadawać sobie pytań, nie uruchamiać procesów myślowych. Seksualność będzie najważniejsza – podawana jako znieczulenie społeczne, nie ma nic lepszego. Ogólnie rzecz biorąc, należy zabronić powagi egzystencji, wyśmiewać wszystko, co ma wysoką wartość, utrzymywać ciągłą apologię lekkości, tak aby euforia reklamy i konsumpcja stała się cenną składową standardu ludzkiego szczęścia i wzorem wolności.

Tego typu napór na zbiorowość sam w sobie spowoduje taką integrację, że jedynym lękiem (który trzeba będzie podtrzymywać) jest wykluczenie z systemu i tym samym utrata dostępu do warunków materialnych niezbędnych do szczęścia. Masowy człowiek, w ten sposób wyprodukowany, powinien być traktowany takim, jakim jest: produktem, bydłem i musi być ciągle monitorowany tak, jak powinno być stado. Wszystko, co pozwala uśpić jego jasność, jego krytyczny umysł jest dobre społecznie, zaś to co mogłoby go obudzić, musi być zawczasu zwalczane, wyśmiewane, duszone... A wszelkie doktryny kwestionujące system muszą być najpierw określone jako wywrotowe i terrorystyczne, a ci, którzy je popierają, traktowani jako wrogowie publiczni.

Autorstwo: Gunter Anders (tekst z 1956 roku)

Wyszperane z internetu: Foxi

Nadesłano do portalu WolneMedia.net